

KOPCIUSZEK I SZKLANY SUFIT

ZA SIĘDMIOMĄ GÓRAMI
RZĄDZĄ DZIEWCZYNĘ



LAURA LANE
ELLEN HAUN



WYDAWNICTWO
ALBATROS

PREMIERA: 27 STYCZNIA 2021



Dawno, dawno temu żyła silna i zaradna młoda kobieta, na którą wołano Kopciuszek. Mieszkała ze złośliwą, roszczeniową i – powiedzmy to sobie jasno – przemocową macochą i dwiema rozwydrzonymi przyrodnimi siostrami... Na szczęście, dzięki pomyślnym zbiegom okoliczności i interwencji matki chrzestnej, wykorzystywana sierota trafiła na bal wyprawiony przez lokalnych snobów, gdzie poznała księcia z bajki. Ten z miejsca się w niej zakochał (niebagatelną rolę odegrały tu szklane pantofelki) i tak panna, którą do tej pory pomiatano, zasilila szeregi bogatych próżniaków, którzy mają pstro w głowie...

Czujecie problem?

Nie do końca?

Zaraz wszystko wyjaśnimy.
Pomogą nam w tym Laura Lane i Ellen
Haun, które znanym baśniom nadały
(nareszcie!) wymiar feministyczny.

Najwyższy czas, bo...

Dosyć już mamy uległych księżniczek!

Nadeszła pora, by kobiety stały się
pierwszoplanowymi bohaterkami swoich własnych
opowieści!

**Zobaczcie, jak księżniczki zbierają się na odwagę,
wychodzą z krainy baśni
i mierzą się z rzeczywistością.**



**OSTRE JAK BRZYTWA, ODŚWIEŻONE WERSJE
KLASYCZNYCH BAJEK DLA DZIECI,
KTÓRE ROZBAWIĄ WAS DO ŁEZ!**

**BAŚNIE, KTÓRE DOBRZE ZNAMY Z DZIECIŃSTWA,
OPOWIEDZIANE NA NOWO – Z DUŻĄ DOZĄ HUMORU
I ZŁOŚLIWEJ SATYRY.**

**ZABAWNA, MAGICZNA,
ABSOLUTNIE NIEZBĘDNA KSIĄŻKA!**



Być może nie zdajecie sobie z tego sprawy, ale całowanie nieprzypadkowej kobiety w ogóle nie powinno się zdarzać. Dla niektórych też wciąż chyba nie jest jasne, że sposobem na wyjście z ubóstwa nie jest noszenie niebezpiecznego obuwia ani poślubienie nadzianego faceta, choćby nawet był księciem. A skoro już przy tym jesteśmy – jak to możliwe, że jedna kobieta, mieszkająca z siedmioma mężczyznami, ma na głowie sprzątanie, pranie i gotowanie i nikogo, ale to zupełnie nikogo, to nie oburza?

Jak widać, baśnie z naszego dzieciństwa wymagają remake'u.

Królowe amerykańskiej komedii, Laura Lane i Ellen Haun, postawiły na głowie klasyczne historie, zmieniając słodkie, uległe księżniczki i wykorzystywane dziewczęta w kobiety, które wiedzą, jak być prawdziwymi bohaterkami swoich opowieści. W wykreowanym przez nie baśniowym świecie Mulan robi karierę w armii, ale rzuca się w wir zupełnie innej wojny, gdy dowiaduje się, że jako kobieta zarabia mniej niż pozostali dowódcy. Wendy uczy się, by nigdy nie ufać mężczyźnie co noc pukającemu w jej okno, a książę, który chce skraść całusa Śpiącej Królownie, boleśnie przekonuje się, czym jest świadoma zgoda.



Te i inne opowieści znajdziecie w zbiorze „**Kopciuszek i szklany sufit**” – zwariowanej i piekielnie inteligentnej parodii klasycznych (czytaj: patriarchalno-szowinistycznych) opowieści, która totalnie przeddefiniowuje znaczenie bajkowego „żyli długo i szczęśliwie” – oczywiście w duchu współczesnego feminizmu. **Ta dowcipna, ostra jak brzytwa interpretacja najsłynniejszych bajkowych historii wreszcie pokazuje Disneyowi, gdzie jego miejsce!**



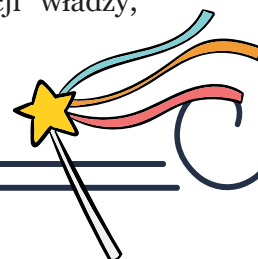
Książka w założeniu adresowana jest do dorosłych czytelników, którzy z uśmiechem skonfrontują nowe wersje bajek z oryginałami, sprawdzi się jednak także jako lektura dla młodszych odbiorców – szczególnie tych, którym spodobają się „Damy, dziewczuchy, dziewczyny” Anny Dzwit-Meller lub „Opowieści na dobranoc dla młodych buntowniczek” Eleny Favilli i Franceski Cavallo.

Idealna dla wielbicieli odważnego i nieoczywistego humoru – dostępna jest w oprawie twardej w dwóch wersjach kolorystycznych. Teraz możecie same zdecydować, czy bardziej do twarzy jest wam w różowym, czy w niebieskim! Wybierzcie okładkę dopasowaną do waszych indywidualnych potrzeb – zależnie od nastroju, charakteru lub... chwilowego kaprysu ;).



Historia baśni jest stara jak świat – nikt już nie pamięta, kto je wymyślił (choć na pewno nie kobieta!), opowiadano je od zarania dziejów, wychowywały się na nich całe pokolenia. Baśnie uczą (choć raczej pouczają!), straszą (czy aby nie odstraszać?), rozwijają wyobraźnię i wprowadzają w dziecięce życie odrobinę magii. Ale przede wszystkim – prezentują konkretne wzorce postaci i zachowań oraz kształtują postawy i charaktery przyszłych dorosłych.

Czy jednak (właśnie teraz!) nie powinniśmy spojrzeć na baśnie świeżym okiem, z nowej, nieco bardziej krytycznej i, powiedzmy to sobie głośno – równościowej – perspektywy? Wykorzystywanie pozycji władzy,

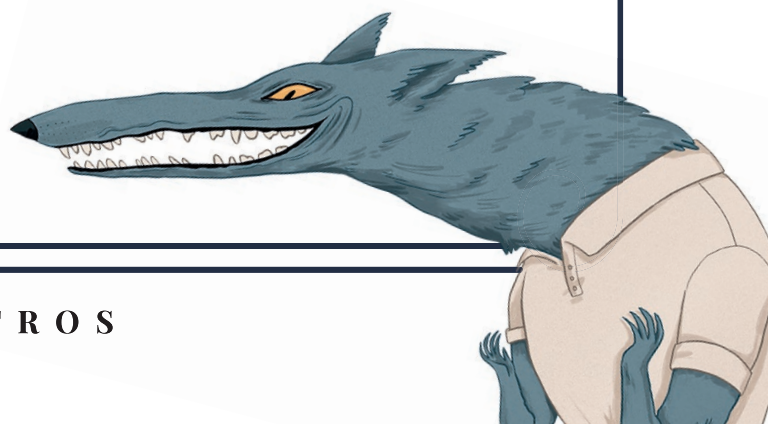


ograniczanie aspiracji, zamykanie ścieżek rozwoju osobistego i zawodowego, uprzedmiotowienie... Czy nie to właśnie dotyka postacie płci żeńskiej w baśniach? Czy aby na pewno wciąż powinniśmy uczyć tego nasze dzieci? Czy wciąż chcemy wychowywać synów na mizoginów i seksualnych drapieżców, a dziewczynki na uległe, próżne i nieświadome własnej wartości istoty, które – choć lepiej wykształcone, skrupulatniejsze i pracowitsze od mężczyzn – zawsze czują się niedoceniane i po prostu gorsze?

Wystarczy wyjrzieć przez okno, by zrozumieć, że czasy nieodwracanie się zmieniły, a kobiety mają teraz siłę i odwagę, by kształtować własne życie i świat wokół siebie według swoich potrzeb i wymagań. Nadszedł właściwy moment, by dostosować przykurzone baśnie do nowych czasów – zedrzeć z nich stary lukier i posypać zupełnie nowym czarodziejskim pyłem. Niech ze starych baśni zostanie to, co najlepsze. Odrzućmy z nich fałsz i niesprawiedliwość – pora zakląć szarą rzeczywistość humorem! Niech bajki inspirują nas odtąd dobrymi wzorcami i dobrą nauką, niech płynie z nich sprawiedliwość i poczucie zwycięstwa. Niech dzieje się magia!

My wszyscy, a przede wszystkim Wy – dziennikarze, blogerzy, influencerzy, aktywiści – jak nikt inny obecnie kształtujecie rzeczywistość. To Wasze zaangażowanie, siła, zaradność, przedsiębiorczość, inteligencja, wiedza, odwaga, pracowitość i otwartość zmieniają świat na lepszy – dla kobiet, dla innych, dla wszystkich ludzi. Dla obecnych i przyszłych pokoleń. Przyłączcie się do nas i wraz z nami weźcie przykład z Laury Lane i Ellen Haun i zainspirujcie się ich opowieściami! Nauczmy się opowiadać bajki na nowo, kreujmy rzeczywistość, jakiej pragniemy – przyjazną, otwartą, różnorodną, sprawiedliwą i tolerancyjną. Niech sprawiedliwości stanie się zadość: nastał czas księżniczek w lśniących zbrojach! Nie bójmy się doceniać siebie i sięgać po to, co dla nas najlepsze, nie wahajmy się walczyć o swoje dobro i sprawiedliwe traktowanie. Wygrajmy bitwę o świat, w którym niezależnie od płci i pochodzenia wszyscy mamy równe szanse.

Poskrommy złe wilki i rozbijmy razem szklany sufit! Niech spełniają się nasze baśniowe marzenia!

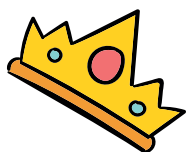


WPROWADZENIE



Pewnego razu były sobie dwie małe dziewczynki, które wprost uwielbiały księżniczki... Jednak kiedy dorosły, zdobyły trochę doświadczenia i przeczytały książki, których autorami nie byli bracia Grimm, zdały sobie sprawę, że bajki są niczym innym jak patriarchalnym, heteronormatywnym kitem wciskany im przez białych suprematystów. Postanowiły więc napisać je po swojemu, i właśnie ich autorskie wersje znajdziecie w tej książce.

No dobrze, dosyć już tej trzecioosobowej narracji. Cześć, to my – Laura i Ellen. Dziękujemy, że zdecydowaliście się sięgnąć po naszą książkę. Właśnie spełnia się nasze baśniowe marzenie! Mamy nadzieję, że ta książka zainspiruje was do dyskusji o feminizmie, kwestiach społecznych, dzieciństwie... oraz o tym, czy Śpiącej Królewnie ładniej jest w róży czy w błękicie. Głównie jednak mamy nadzieję, że czytając naszą książkę, będziecie się po prostu dobrze bawić!



Długo i szczęśliwie.

Laura & Ellen

KRÓTKA HISTORIA BAŚNI I FEMINIZMU

Zdobyliśmy dla was garść informacji, dzięki którym z pewnością zabłyśniesz na niejednym przyjęciu – na przykład o tym, jak przyrodnie siostry obciąły sobie palce stóp, żeby wcisnąć się w szklane pantofelki Kopciuszka, oraz o tym, jak to było w czasach, kiedy kobiety nie mogły głosować!



BAŚNIE

Określenie „baśń”, szeroko rzecz ujmując, odnosi się do krótkiej historyjki lub opowiadki ludowej z elementami magicznymi, zakończoną morałem lub po prostu pouczającą. Większość baśni wywodzi się z tradycji mówionej, co w praktyce oznacza, że historie te przekazywano sobie ustnie z pokolenia na pokolenie. Ci zaś, którzy podają się za autorów baśni, wcale nimi nie są – oni tylko stworzyli ich pisemne wersje (typowe!).

Bracia Grimm z Niemiec są sztandarowym przykładem tego procederu. To oni zebrali wśród mieszczan i gminu, a potem spisali wiele z baśni, które dziś znają wszystkie dzieci i dorośli. *Jaś i Małgosia*, *Śpiąca Królewna* czy *Królewna Śnieżka* to zaledwie kilka z nich.

Francuzi, jak Charles Perrault czy Madame D'Aulnoy, także gromadzili baśniowe opowieści, te które od pokoleń przekazywano sobie na arystokratycznych salonach: o Czerwonym Kapturku, Kopciuszkę czy innej Śpiącej Królewnie.

Jednym z najsłynniejszych zbiorów baśni są *Baśnie tysiąca i jednej nocy*. Kobieta o imieniu Szeherazada każdej nocy opowiada sułtanowi inną historię, której nie kończy, by ciekawy dalszego ciągu mężczyzna odłożył na później wykonanie na niej wyroku śmierci. Jak miło!



KRÓTKA HISTORIA BAŚNI I FEMINIZMU

Baśnie, które czytaliście jako dzieci lub które znacie z filmów Disneya, były dość mroczne (z pewnością mieliście koszmary po przeczytaniu o próbie ugotowania dwojga miłych niemieckich bliźnięt, które miały słabość do apetycznie wyglądających słodczy), ale to jeszcze nie w porównaniu z wersjami oryginalnymi. Wiedzieliście, że siostry przyrodnie Kopciuszka amputowały sobie palce i pięty, żeby tylko zmieścić zbyt wielkie stopy w zgrabne szklane pantofelki? Złotowłosa wypadła z okna swojej wieży i skręciła kark. A Mała Syrenka? Widziała, jak książę poślubił inną wybrankę, odebrała sobie życie i zmieniła się w morską pianę. Tego typu historie potrafią naprawdę zrujnować miłe wakacje na plaży.



FEMINIZM



Kobiety funkcjonujące w patriarchalnych społeczeństwach od zawsze musiały walczyć o równe traktowanie i równe prawa. Historia pozwala wyodrębnić trzy „fale” tej feministycznej walki. Pierwsza fala feminizmu przypada na koniec XIX i początek XX wieku i obejmuje narodziny ruchu sufrażystek oraz lata ich aktywności w celu uzyskania przez kobiety fundamentalnych praw. Ukoronowaniem ich działań było przyznanie kobietom praw wyborczych. Chyba się zgodzicie, że rozsądnie było się tego domagać?!

Publikacja *Mistyki kobiecości* Betty Friedan zapoczątkowała drugą falę feminizmu, która skupiła się szerzej na równym traktowaniu kobiet na rynku pracy, a przede wszystkim na kobiecej seksualności i prawach reprodukcyjnych.

W tej chwili jesteśmy w fazie trzeciej lub czwartej fali (znów kwestia dyskusyjna!). Główny nacisk kładzie się na feminizm intersekcyjny,



KRÓTKA HISTORIA BAŚNI I FEMINIZMU

który walczy o prawa kobiet dyskryminowanych dodatkowo ze względu na takie czynniki jak płeć w znaczeniu konstruktu społecznego, pochodzenie etniczne, klasę społeczną, orientację seksualną, religię, narodowość, wiek czy niepełnosprawność. Dostrzeżono zatem wyzwania wynikające nie tylko z bycia kobietą, lecz także z jednoczesnej przynależności do innych marginalizowanych grup. W ciągu ostatnich kilku lat ruch #MeToo ujawnił liczne przypadki nękania i dyskryminacji, z jakimi nadal borykają się kobiety, mimo osiągnięć kilku fal feminizmu. Kobiety, które całe życie walczyły o równe prawa, doświadczają teraz swego rodzaju *déjà vu*.

Cały ten feminizm jest mnóstwem „fal”, definicji i praw – a pojęcie to z całą pewnością i tak znaczy co innego dla różnych ludzi. Według nas feminizm oznacza po prostu, że niezależnie od tego, jak ktoś identyfikuje się w kwestii płci, nie powinien być w żaden sposób dyskryminowany. Podoba nam się też definicja Beyoncé: „To bardzo proste. Feminizm oznacza wiarę w równe prawa dla kobiet i dla mężczyzn”.

To by było na tyle.



PYTANIA DO DYSKUSJI

Jaka jest twoja definicja feminizmu? Czy uważasz się za feministkę? Dlaczego tak? / Dlaczego nie?

Jakie bajki czytałaś lub oglądałaś w dzieciństwie? Co ci się w nich podobało? A co cię niepokoiło?

Jakie były twoje ulubione postacie kobiece lub wzorce do naśladowania w baśniach, które czytałaś w dzieciństwie? Co ci się w nich podobało? Czy te postacie można było przedstawić inaczej?

KRÓTKA HISTORIA BAŚNI I FEMINIZMU

Jakich standardów piękna nauczyłaś się ze sposobu, w jaki księżniczki były przedstawiane w filmach?

W jaki kanon urody wpisywały się postacie księżniczek w filmowych wersjach baśni?

Ta książka porusza wiele zagadnień związanych z feminizmem, takich jak różnice w wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn (*Mulan*), wyśrubowane standardy urody (*Roszpunka*), świadoma zgoda (*Śpiąca Królowna*), życie w zgodzie z własną seksualnością i bycie singielką (*Calineczka*). Jakie kwestie, które twoim zdaniem powinny zostać przez nas uwzględnione, zostały pominięte?

A może coś nam umknęło? Którą baśnią powinnyśmy były się zająć i w jaki sposób dokonać jej adaptacji?

Z jakim tematem lub problemem przedstawionym w książce identyfikujesz się najmocniej? Czy lektura przypomniała ci o jakimś osobistym doświadczeniu? Co to było?

Czy nasza książka zmieniła twój sposób myślenia o baśniach/bajkach? Dlaczego teraz postrzegasz je inaczej?

Czy uważasz, że nowoczesne adaptacje filmowe i nowe wersje baśni odświeżyły i zaktualizowały ten gatunek?



CZAS NA ZABAWĘ!

PRAWDA CZY FAŁSZ:
KTÓRE Z PONIŻSZYCH ZDAŃ POCHODZĄ
Z FILMOWEJ WERSJI BAŚNI,
A KTÓRE SĄ ZMYŚLONE?



1. *To ta jedyna! Szczęściara, którą zamierzam poślubić.
Najpiękniejsza dziewczyna w mieście.
Dzięki swej wyjątkowej urodzie jest najlepsza.
Czy ja nie zasługuję na wszystko, co najlepsze?*

2. *Dziewczyny za dużo gadają.*

3. *To kobieta. A wszystkie kobiety są jak trucizna,
nieustannie coś knują!*

4. *Kobieta nigdy nie mogłaby władać królestwem.
Są zbyt uczuciowe. Potrzebują mądrości i opanowania
mężczyzny, który będzie im przewodził.*

5. *Suknia księżniczki musi być różowa.
W niebieskim dziewczynki wyglądają brzydko.*

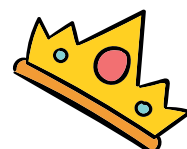
6. *Nie lekceważ znaczenia mowy ciała!*

7. *Kobiety nie powinny czytać. Wkrótce zaczną myśleć
i różne rzeczy będą im przychodzić do głowy.*

8. *Moja droga, chyba nie chcesz być starą panną,
niezamężną w wieku 20 lat!*

9. *Szyście zostawcie kobietom!*

10. *Widzę, że oniemiałaś. To taka piękna cecha żony.*



ODPOWIEDZI:
1. Prawda (Piękna i Bestia) | 2. Prawda (Piotruś Pan) | 3. Prawda
(Królewna Śnieżka) | 4. Fałsz | 5. Prawda (Mała Syrenka)
7. Prawda (Piękna i Bestia) | 8. Fałsz | 9. Prawda (Kopciuszek)
10. Prawda (Alladyn)

PRZEPISY

POPCORN Z WRÓŻKOWYM PYŁEM

SKŁADNIKI:

torebka popcornu
340 g białej czekolady
cynamon
sproszkowany imbir
ulubiona posypka



SPOSÓB PRZYGOTOWANIA:

1. Rozpuśćcie białą czekoladę w kąpieli wodnej na kuchence lub w mikrofalówce. Uważajcie, żeby się nie poparzyć (wiemy, że to niełatwe!).
2. Przygotujcie popcorn – nie prażcie go zbyt długo, przypalony popcorn na słodko nie będzie smaczny (o tym też przekonaliśmy się na własnej skórze... cóż, złe uroki doskonalili się w mozołe).
3. Przełóżcie go do dużej miski.
4. Polejcie popcorn roztopioną białą czekoladą i wymieszajcie szybko szpatułką, żeby dokładnie oblepił każde ziarenko.
5. Weźcie pół łyżeczki do herbaty sproszkowanego cynamonu i tyle samo sypkiego imbiru, posypcie popcorn i delikatnie, ale dokładnie wymieszajcie.
6. Dorzućcie 2–3 łyżki stołowe ulubionej posypki.
7. I jeszcze troszkę posypki dodatkowo po wierzchu – dla ekstra czarodziejskiego efektu! Wróżkowego pyłu nigdy nie za dużo!
8. Wstawcie całość do lodówki, żeby czekolada stężała. Potem podzielcie na spore porcje i cieszcie się magicznym wieczorem!



PRZEPISY

KSIĘŻNICZKA I CZEKOLADA. CIECIORKOWE CIASTECZKA

SKŁADNIKI:

1 puszka niesolonej ciecierzycy (425 g) lub 1 $\frac{3}{4}$ szklanki ugotowanej ciecierzycy / $\frac{1}{3}$ szklanki syropu klonowego / $\frac{1}{3}$ szklanki masła orzechowego / $\frac{1}{2}$ szklanki płatków czekoladowych / $\frac{1}{4}$ łyżeczki do herbaty proszku do pieczenia / $\frac{1}{4}$ łyżeczki do herbaty sody



SPOSÓB PRZYGOTOWANIA:

1. Rozgrzej piekarnik do 180°C.
2. Zblenduj ciecierzycę na gładką masę.
3. Przełóż do miski i wymieszaj z proszkiem do pieczenia i sodą.
4. Wymieszaj z syropem klonowym, masłem orzechowym i płatkami czekolady.
5. Przełóż masę do nieprzywierających foremek na babeczki i piecz przez 12–15 minut.
6. Wystudź przed podaniem.

Autorką przepisu jest przyjaciółka autorek, @whitneyerd

PRZEPISY

CZARODZIEJSKA MIKSTURA MACOCHY

SKŁADNIKI:

50 ml ginu / 30 ml soku z limonki / 25 ml miodu / 30 ml prosecco lub innego białego wina musującego / jadalne kwiaty do dekoracji



SPOSÓB PRZYGOTOWANIA:

1. Zmieszaj w szejkerze gin, sok z limonki i miód.
2. Przelej do szklanki i uzupełnij winem musującym, żeby było trochę bąbelków.
3. Patrz, jak działa magia!
4. Przyozdób jadanyimi kwiatami, żeby czary nie były zbyt ostentacyjne.

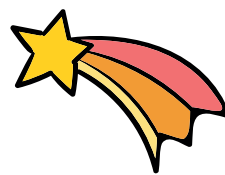


*Aby przygotować poncz dla większej grupy, wlej do dzbanka 1,5 szklanki ginu, 1 szklankę soku z limonki i $\frac{3}{4}$ szklanki miodu. Pozwól, żeby miód rozpuszczał się przez kilka minut, a na koniec wymieszaj, żeby uzyskać całkowite połączenie. Dodaj lód. Rozlej do szklanek, każdą z nich uzupełniaj winem musującym. Przystrój jadalnym kwiatami – ważę z ponczem lub każdą szklankę indywidualnie.

Zdjęcia księżniczkowych smakołyków i drinka, którym je popijasz, możesz zamieścić na Instagramie i otagować [@feministfairytalebook!](https://www.instagram.com/feministfairytalebook/)

LAURA LANE & ELLEN HAUN

PYTANIA I ODPOWIEDZI



Dlaczego zdecydowałyście się napisać tę książkę?

Ellen: Laura i ja poznałyśmy się na kursie pisania komediowych skeczy w Nowym Jorku. Laura wciąż pisała jakieś zabawne skecze o księżniczkach, więc zaproponowałam, żebyśmy przygotowały cały show o tym, jak wszystkie baśniowe księżniczki zostają feministkami. Zgodziła się i tak powstały *Baśnie feministyczne*, które trafiły na deski nowojorskiego teatru Upright Citizens Brigade. Przedstawienie cieszyło się dużym powodzeniem, nie schodziło z afisza przez rok. Zachęczone sukcesem spektaklu, postanowiłyśmy stworzyć wersję książkową.

Laura: Reakcje na spektakl były tak silne i pozytywne, że w pewnym momencie uświadomiłam sobie, że powinna z tego powstać książka. Baśnie potrzebują odświeżenia – także poza sceną. Chciałam, by więcej ludzi dowiedziało się o tym, że opowiedziałyśmy je na nowo. Poza tym byłam wtedy w ciąży i myśląc o tym, jak mocno przyswoiłam sobie baśnie w ich klasycznych wersjach, czułam, że mojemu dziecku należy się alternatywny wariant ich treści. Poza tym miałam już doświadczenie: spektakl ze skeczami o randkowaniu posłużył mi za podstawę do napisania książki zatytułowanej *This Is Why You're Single* (To dlatego wciąż jesteś singielką). Dlaczego miałabym tego nie powtórzyć? No i podpisałyśmy kontrakt na książkę.



W jaki sposób zaadaptowałyście występ sceniczny na książkę?

Ellen: Całe przedstawienie składało się z pięciu historyjek: *Małej Syrenki*, *Śpiącej Królowny*, *Kopciuszka*, *Piotrusia Pana* i *Rozpunki*. W książce te baśnie są właściwie bardzo wiernym literackim odzwierciedleniem swoich wersji scenicznych. Na przykład *Rozpunka* zapuszcza włosy pod pachami zarówno w książce, jak i na scenie. Wersja książkowa pozwoliła jednak rozwinąć nasze pierwotne pomysły. Teatralny *Kopciuszek* opowiadał głównie o tym, jak bolesne jest noszenie



LAURA LANE & ELLEN HAUN

szklanych pantofelków – fizyczny ból bardzo atrakcyjnie prezentuje się na deskach sceny. W książce zdecydowałyśmy się na nieco bardziej kąśliwą krytykę klasizmu i nierówności ekonomicznych. Aby powstał solidny zbiór, napisałyśmy siedem nowych opowieści, i tak w książce jest w sumie dwanaście bajek. Przekopywanie się przez kolejne zbiory baśni i zastanawianie nad tym, jak można by przerobić ich treść, by dokonać adaptacji tekstów na nasze potrzeby, było fantastyczną zabawą. W rezultacie stworzyłyśmy dość pokaźne uniwersum feministycznych książniczek.

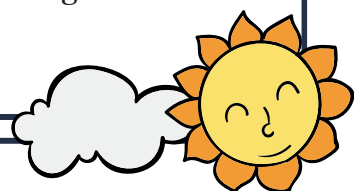
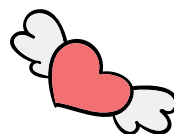
Laura: Bardzo pomogły nam doświadczenia, które zebrałyśmy, prezentując niemal połowę naszych baśni przed teatralną publicznością. Oczywiście, nie wszystko, co doskonale wychodziło na scenie, mogło sprawdzić się w książce. Musiałyśmy zrezygnować z części żartów, a niektórym baśniom nieznacznie zmieniliśmy zakończenie. Te napisane całkowicie od nowa rozsyłałyśmy przyjaciółom z prośbą o uwagi. Uwzględniałyśmy je i długo szlifowałyśmy teksty, dokładnie tak, jak to robimy, pracując nad komediowymi skeczami.



Czy wasze osobiste doświadczenia miały wpływ na kształt i treść bajek?

Ellen: O tak! Zwłaszcza podczas pisania *Czerwonego Kapturka*, który, jak pamiętamy, jest nękany zaczepkami przez obcego faceta. Porównywałyśmy tu swoje doświadczenia i reakcje – w zależności od sytuacji i kontekstu – i zastanawiałyśmy się, jaką strategię powinien przyjąć Kapturek. Ponieważ w czasie, gdy pracowałyśmy nad książką, przygotowywałam się do ślubu, szczególne emocje budziła we mnie Calineczka. Przyjemnie było tworzyć taką bezczelną małą bohaterkę, która nie chciała wyjść za mąż, nie przejmując się opiniami innych. Czułam, że jest moim alter ego.

Laura: Inspiracją do napisania tej książki były nasze własne doświadczenia oraz przeżycia osób nam bliskich. Staraliśmy się podejść z humorem do bardzo trudnych i niekiedy bolesnych spraw. Obie w sekrecie korzystałyśmy ze wsparcia Planned Parenthood – organiza-



LAURA LANE & ELLEN HAUN

cji non-profit działającej na rzecz praw reprodukcyjnych, umożliwiającej między innymi dostęp do bezpiecznej aborcji i środków antykoncepcyjnych – to zainspirowało nas do złamania tabu wokół kobiecej waginy oraz kwestii edukacji seksualnej w naszej wariacji na temat *Małej Syrenki*. Historia Mulan, poruszająca problem nierówności płac, nie powstałaby, gdyby nie fakt z mojej własnej przeszłości – pracując jako redaktorka magazynu prasowego, dostawałam awans za awansem, ale bez podwyżki. Zresztą obie z Ellen dostawałyśmy podwyżki wyłącznie wtedy, kiedy naszymi przełożonymi były kobiety. Moje doświadczenie i frustracje związane z pracą w magazynach ilustrowanych przyczyniły się do powstania wersji *Pięknej i Bestii*, która wyraża krytykę przejawów dyskryminacji w mediach. Moja siostra porusza się na wózku inwalidzkim i jest aktywistką – to ona zainspirowała *Śnieżkę i siedem mikroagresji*; uwzględniliśmy w tej historii wiele jej cennych uwag.



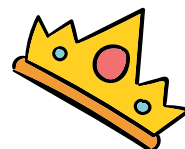
Jak to jest wspólnie pracować nad książką?

Laura: Miałyśmy już doświadczenie we współpracy z innymi komikami i komiczkami przy skeczach i scenariuszach; jak się okazało, pisanie książki niewiele się od tego różni! Oczywiście, kiedy decydujesz się na współpracę, nigdy nie wiesz, czy osobowość partnera pozwoli ci rozwinąć skrzydła, czy cię stłamsi. Może będziecie się uzupełniać, a może prowadzić nieustającą walkę. Pracując razem nad dowolnym projektem, warto mieć wspólną wizję, podobną etykę i styl pracy, mniej więcej takie samo poczucie humoru oraz umiejętności, które wzajemnie się uzupełniają. My na szczęście wiedziałyśmy już, że razem pracuje się nam doskonale! Wybierzcie kogoś miłego, z kim lubicie spędzać czas – to moja rada! Poprzedniej książki też nie pisałam sama, ale kiedy dostałyśmy kontrakt na *Kopciuszka...*, spytałam wyszukiwarkę Google: „Jak wspólnie napisać książkę?”. Natknęłam się na wywiad z grupą autorów, których metoda pracy opierała się na wspólnym omawianiu treści rozdziałów, tworzeniu przez każdego z nich indywidualnie szkicowego zarysu treści, a potem wymienianiem się rozdziałami, tak żeby każdy, wypełniając szkic już właściwą treścią, mówił jednocześnie w pewnym sensie językiem tego, kto szkic stworzył, i podążał za tokiem jego myślenia. Zasadniczo postępowałyśmy według podobnego wzoru,

LAURA LANE & ELLEN HAUN

ale w miarę zawansowania pracy spędzałyśmy coraz więcej czasu razem. Pracowałyśmy w tym samym pokoju, a gdy dochodziło do sporów, walczyłyśmy jak lwice. Kiedy jednak którejś z nas brakowało argumentów w obronie własnego pomysłu, a ta druga wciąż była przeciw, po prostu trzeba było ustąpić. Należy dać drugiej stronie prawo weta. Pod koniec pracowałyśmy już wspólnie nad każdą linijką, wzajemnie się rozśmieszając. Ja lubię pisać, za to Ellen świetnie sobie radzi z redagowaniem. Połączenie pracy nad książką z opieką nad noworodkiem to było zupełnie inne wyzwanie...

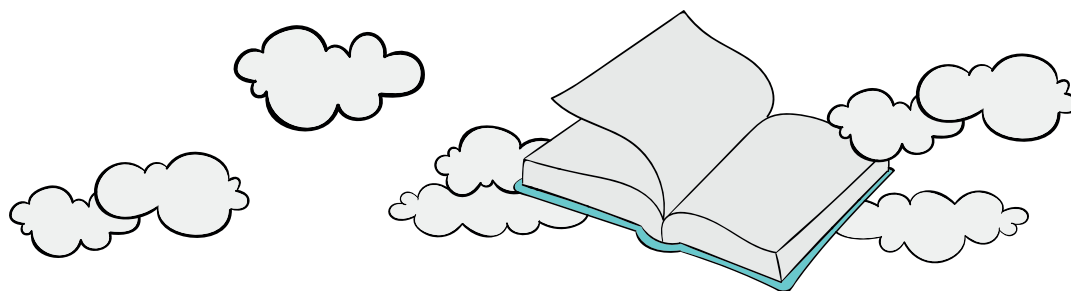
Ellen: Siedziałyśmy obok siebie i zgodnie stukaliśmy w klawiaturę.



Którymi z baśniowych księżniczek chciałybyście być, gdybyście mogły?

Ellen: Kiedyś powiedziałabym, że Śpiącą Królewną. W dzieciństwie miałam taką lalkę z dwustronną sukienką, która w zależności od mojego nastroju lub kaprysu mogła stać się niebieska albo różowa. Teraz wybrałabym Elbę, bo chciałabym rządzić królestwem razem z moimi siostrami.

Laura: Jako dziecko bawiłam się z młodszym rodzeństwem w przebie ranki i w teatr, na nieszczęście moich rodziców, którzy siedząc przed kominkiem, musieli oglądać te okropne występy. Grywałam różne księżniczki, ale tak naprawdę uwielbiałam być Wendy. Nie była co prawda księżniczką, ale była najstarszą z trójki rodzeństwa, więc bez trudu się z nią identyfikowałam. Na szczęście nigdy nie zostałam uprowadzona przez podejrzanego mężczyznę w ciele chłopca.

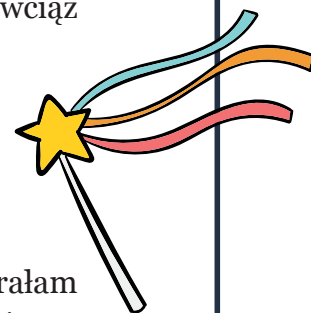


NICOLE MILES (ILUSTRATORKA)

PYTANIA I ODPOWIEDZI

Dlaczego zdecydowałaś się wziąć udział w tym projekcie?

Każdy feministyczny projekt z miejsca budzi moje zainteresowanie, ale jako dziecko przeżyłam okres fascynacji baśniami i mitologią i wciąż mam słabość do tej tematyki.



Jaki był twój pomysł na ilustracje?

Postanowiłam skupić się na kluczowych scenach opowieści. Staralam się nie zdradzić zbyt wiele i nie popaść w przesadną szczegółowość. Zależało mi, żeby grafiki były zabawne, lekko prowokacyjne, bardzo dynamiczne i nowoczesne.

Z którymi baśniami z tego zbioru jesteś najbardziej związana?

Myślę, że z *Roszpunką*; ta historia najmocniej podkreśla różne – pozornie sprzeczne – aspekty bycia kobietą i feministką. Czasami martwię się, że nie potrafię znaleźć idealnych słów w niełatwych dyskusjach (w gronie przyjaciół albo z tymi znajomymi, którzy nie są tak liberalni, jak się nam zdawało) dotyczących postrzegania kobiet czy osób niebinarnych jako istot ludzkich w pełnym tego słowa znaczeniu, które zasługują na wszelkie prawa. Dobrze jest pamiętać, że doskonałość nie należy do naszych obowiązków, że jako feministki nie musimy odrzucać wszystkiego, co kobiece, nie musimy się definiować raz na zawsze i określać przynależności do jakiejś grupy, a nasze przekonania nie muszą być niezmiennym monolitem.



Czy w dzieciństwie zdarzyło ci się oglądać filmowe wersje baśni? Które z nich lubiłaś najbardziej, a z którymi miałaś kłopot?

Byłam wielką fanką *Małej Syrenki*, a moja mama mówi, że uwielbia-

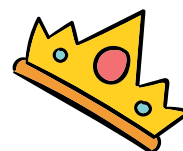
NICOLE MILES (ILUSTRATORKA)

łam śpiewać piosenkę z *Królowny Śnieżki*, podobno piskliwie wrzeszcząc. Potem odkryłam baśnie braci Grimm, które mnie zafascynowały. *Mulan* była cudowna – niesamowicie mi się podobała. I choć to nie do końca baśnie, raczej legendy, ogromne wrażenie zrobiły na mnie kreskówki *Droga do Eldorado* i *Atlantyda: zaginiony świat*, które choć nie łamały stereotypów, pokazywały dużą różnorodność kulturową i miały nietuzinkowych, śmiałych bohaterów. Rozczarowała mnie *Księżniczka i żaba*, choć oglądając ją, byłam już rzeczywiście trochę za duża na bajki. Nie pamiętam szczegółów (co mówi samo za siebie), ale przypominam sobie, że pomyślałam wtedy, że zmarnowali potencjał takiego fajnego czarnego charakteru na marną historię. Poza tym to naprawdę przygnębiające, że często zbija się kapitał na przedstawicielach marginalizowanych grup, tworząc historie, z którymi rzekomo mogliby się identyfikować.



Co chciałas zmienić w tradycyjnym sposobie portretowania księżniczek?

Bajkowe opowieści z księżniczkami w rolach głównych były zwykle romantycznymi historiami o miłości. To już się nie sprawdza, mocno traci myśzką i jest po prostu nudne. Znacznie ciekawsze są te bajki, w których najważniejsza jest przyjaźń – dobrymi przykładami są tu *Merida Waleczna* i *Kraina Lodu*. Powinno powstawać więcej takich inspiрующих, pozytywnych i jednocześnie uniwersalnych historii. Potrzebujemy więcej księżniczek, które nie uciekają przed problemami, tylko biorą sprawy w swoje ręce, mają odwagę stawić czoło przeciwnościom i sięgać po to, co im się należy i czego pragną.



Która ilustracja w książce jest twoją ulubioną?

Chyba ta do *Pięknej i Bestii...*, ponieważ przedstawia skomplikowaną, bardzo dynamiczną scenę – musiałam więc zachować tu wizualną klarowność, a jednocześnie pokazać gwałtowność i dziwaczność zdarzeń, które ilustruję.



KONTAKT

AGATA WIŚNIEWSKA

a.wisniewska@wydawnictwoalbatros.com
22 251 22 72 / 500 203 871

MAJA STALEWICZ

m.stalewicz@wydawnictwoalbatros.com

KATARZYNA FILIPCZAK

k.filipczak@wydawnictwoalbatros.com

